

W ubiegły czwartek, 12 lutego, spotkaliśmy się na kolejnych ćwiczeniach w remizie. Tym razem zastępca naczelnika, dh Robert Starmach, przygotował dla strażaków ćwiczenie bojowe do realizacji. Po krótkiej odprawie i przedstawieniu założeń, przystąpiliśmy do wykonania zadania. Scenariusz ćwiczeń zakładał wezwanie do zadymienia w warsztacie samochodowym, dyżurny Stanowiska Kierowania przekazał informację o jednej osobie która prawdopodobnie nie opuściła budynku. Ze względu na równoległe działania, do akcji nie przyjechali strażacy JRG Rabka. Po dojeździe na miejsce, kierujący działaniem ratowniczym udał się na rozpoznanie. W jego wyniku stwierdził konieczność wprowadzenia rot w aparatach ochrony dróg oddechowych do zadymionego budynku. Podczas gdy I rota ubierała aparaty, strażacy z III roty przygotowali linię główną i gaśniczą, oświetlenie miejsca działań i zasilanie wozu z motopompy szlamowej. II rota ubrała aparaty, ratownicy zostali przed wejściem w zabezpieczeniu I rot. I rota weszła do zadymionego budynku i rozpoczęła przeszukiwanie. Strażacy znaleźli osobę poszkodowaną, lecz ze względu na brak powietrza w butlach, musieli niezwłocznie opuścić strefę zadymienia. KDR wprowadził do budynku drugą rotę w celu kontynuowania działań. Po chwili II rota trafiła do poszkodowanego, który został wyniesiony na zewnątrz i przekazany III rocie, która udzieliła mu pomocy. Ponieważ nie stwierdzono oddechu, rozpoczęto resuscytację krążeniowo- oddechową. Po przywróceniu funkcji życiowych i szybkim badaniu urazowym, poszkodowany został ułożony na noszach typu deska i przekazany zespołowi ratownictwa medycznego. W tym czasie II rota pracująca w budynku natrafiła na źródło ognia. Strażacy podali prąd wody w natarciu na płomienie, po chwili pożar został zlokalizowany i ugaszony. Kierujący akcją ratowniczą przekazał do SKKP informację o zakończeniu działań.

Po zakończeniu ćwiczenia bojowego, w remizie dokonano jego podsumowania i omówienia. Założenia taktyczne zostały zrealizowane. Tym razem jako budynek warsztatu wykorzystany został nasz blaszany garaż, w rolę osoby poszkodowanej wcielił się specjalnie przygotowany do naszych ćwiczeń manekin.